

Kilka uwag o teorii znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza

Anna Tomza

Some reflections on the Kazimierz Ajdukiewicz's theory of meaning

Abstract: The current discourse in the philosophy of law and philosophy of language is focused on one question – what is the proper meaning of the concept of meaning? The main problem in this reflections is a definition of a term ‘meaning’. Kazimierz Ajdukiewicz, the most renown Polish logician, which analyzed this problem, present the definition of ‘meaning’ as a proper understanding of the sense of the directives. Many current philosophers take this part of Ajdukiewicz’s work to demonstrate the cognitive part of the philosophy of law and especially the philosophy of language. In the Polish theory of law this issue is overlooked. In my opinion Ajdukiewicz was a creator of the philosophical concept ‘meaning’, and this article will consider the possibility that the idea of directive concept of ‘meaning’ and the conception of meaning belongs rather to the philosophy of language than constitutes the theory of logic.

Keywords: Philosophy of Language, cognitive science, meaning of meaning, Theory of Interpretation

„Nauka jest skarbnicą najlepiej uzasadnionej i najjaśniejsz
sformułowanej wiedzy ludzkiej.

Jeśli wiedza posiada jakąkolwiek wartość, to wartość
tę w najwyższym stopniu posiada nauka”

Kazimierz Ajdukiewicz (*Wartość nauki*)

* Uniwersytet Łódzki
annatomza@tlen.pl

Wstęp

Powyższe słowa autorstwa Kazimierza Ajdukiewicza, znanego nie tylko z podręczników do logiki, ale również z propagowania nauki jako najwyższej wartości człowieka w pełni oddają osobowość polskiego logika, matematyka a także nauczyciela. Ajdukiewicz twierdził, że „[n]ie trzeba wielu słów, aby przekonać o tym, jak wielka jest wartość nauki dla działania”¹ a także, że „[ż]ycie jest ciągłym dążeniem do jakiś celów”². Fundamentalną zasadą w jego pracy zawodowej, naukowej oraz życiu osobistym uczynił połączenie umiłowania do nauki i propagowania kulturalnego (jak mawiają matematycy ‘eleganckiego’) przeprowadzania wywodów opartych o logiczne rozumowanie. W pracy *Co może zrobić szkoła dla podniesienia kultury logicznej uczniów* pisał: „Umiejętność logicznie poprawnego myślenia chroni bowiem nie tylko przed błędem z wszystkimi jego dotkliwymi praktycznymi konsekwencjami, chroni też przed uleganiem sugestii pustych treściowo, a pełnych ładunku emocjonalnego frazesów”³.

Przywiązując ogromną wagę do prawidłowego wyrażania się i analizując przyczyny błędów w komunikacji, winą za nieporozumienia między ludźmi obarczał źle dobrane słowa i brak umiejętności logicznego myślenia. Przyglądając się wnikliwie roli słów skonstatował, iż z jednej strony logiczne wyrażanie się zapobiega wszelkim nieporozumieniom w komunikacji, z drugiej jednak strony słowa służą ludziom do ukrywania ich myśli. W obliczu takiego dysonansu wartości poznawczej słów stawia Ajdukiewicz tezę „[...] że mowa nie jest wyczerpującym środkiem komunikowania innym naszych myśli. W szczególności z tego, co kto mówi, nie można domyślić się, w co on wierzy. W świetle tego zrozumiałe staje się paradoksalne powiedzenie, że słowa służą ludziom do ukrywania ich myśli, uczuć, dążeń”⁴.

¹ Kazimierz Ajdukiewicz, „Wartość nauki”, w: *Język i poznanie*, t. I, PWN, Warszawa 1960, s. 314.

² Kazimierz Ajdukiewicz, „Pochwała życia pracowitego”, w: *Język i poznanie*, t. II, PWN, Warszawa 1985, s. 77.

³ Anna Jedynak, *Ajdukiewicz*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003, s. 25.

⁴ Kazimierz Ajdukiewicz, „Co może zrobić szkoła dla podniesienia kultury logicznej uczniów”, w: *Język i poznanie*, t. II, s. 322.

Ajdukiewicz kieruje swoje badania w stronę koncepcji znaczenia. Początkowa faza badań stanowi próbę określenia czym jest znaczenie. Doprowadza go do koncepcji, która nosi miano ‘radykalnego konwencjonalizmu’⁵.

Ta ostro krytykowana koncepcja znaczenia Ajdukiewicza utożsamiała go głównie z tą częścią naukowego środowiska, którą można byłoby określić jako ‘logicyzującą’ w zgodzie z faktem, iż założeniem dla radykalnego konwencjonalizmu była logiczna koncepcja znaczenia. Nie często zauważa się w publikacjach o Ajdukiewiczu, że w kolejnych jego badaniach i przyjmowanej metodologii kształtuje się zarys ‘czystej’ teorii znaczenia, w której logika oprócz filozofii, a także filozofii języka jest tylko jednym z kilku narzędzi badawczych. Logiczny opis znaczenia w koncepcji radykalnego konwencjonalizmu tworzył przestrzeń dla całościowej teorii znaczenia, która z czasem metodologicznie oderwała się od głównych logicznych nurtów badawczych myśliciela kierując się ku filozofii i filozofii języka⁶. Już w 1931 roku przyjął, że język odgrywa pewną i to bardzo ważną rolę w procesie poznawczym, ale nie jedyną⁷. Rzeczywistość bowiem, zdaniem Ajdukiewicza można odgadnąć zarówno dzięki działalności poznawczej jak i niezależnej od nas i świata zewnętrznego, której nie da się poznać za pomocą języka jedynie. Przyjmując zatem raczej podstawę fenomenologiczną niż perspektywę logiczną, w założeniach badawczych, czerpiąc inspirację z Edmunda Husserla, a także z metodologii Gottloba Fregego, w mojej ocenie teorię znaczenia czyni Ajdukiewicz koncepcją z pogranicza nauk filozofii i filozofii języka, niż logiczną.

Celem niniejszego artykułu będzie zatem próba wykazania, że prawidłowo rozumiana teoria znaczenia Ajdukiewicza nie jest koncepcją czysto logiczną, a raczej

⁵ Anna Tomza, „Teoria wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego a dyrektywalna koncepcja znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza”, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t. LXXXII, 2010, s. 199.

⁶ Bez wątplenia wpływ na taki bieg obu koncepcji miał fakt, że na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych Ajdukiewicz zaczął pasjonować się filozofią i ustaleniem czym jest rzeczywistość również pozajęzykowa.

⁷ Kazimierz Ajdukiewicz, „O znaczeniu wyrażań”, w: *Język i poznanie*, t. I, PWN, Warszawa 1960, s. 102-103

tą z pogranicza logiki, która stanowi *de facto* językowo-filozoficzną koncepcję znaczenia.

1. Problematyka znaczenia

W nauce problematyka znaczenia zajmuje czołowe miejsce w wielu jej obszarach. W językoznawstwie odnosi się do składników mowy i ich roli, w filozofii języka sprowadza się do koncepcji znaczenia ‘znaczenia’. W logice zaś stosowana jest do podkreślania różnic pomiędzy oznaczaniem i znaczeniem w oparciu o denotowanie oraz konotowanie. Wyrazy ‘znaczenie’, ‘znaczy’ potocznie są kojarzone z pojęciami takimi jak ‘doniosłość’, ‘waga’, ‘zdolność do wywarcia wpływu’⁸.

Za początki teorii znaczenia uznaje się pisma Platona, w których jak zauważa większa część jego badaczy wiele nazw powstało w sposób zabawny (co według niego, nie dezwuuje ich prawdziwości). W słynnym dialogu *Kratylos* Sokrates stawia hipotezę, że słowo ‘heros’ pochodzi od ‘erosa’, jako że zwykle półbóg (heros) pochodził z miłosego związku między bogiem i śmiertelniczką, nie zaś z typowego, aranzowanego małżeństwa⁹.

Do terminu ‘znaczenie’ odnosi się teoria znaku, której zarys przedstawił Arystoteles w *Hermeneutyce*, rozwiązując jednocześnie problem konwencjonalności znaku językowego, którego nie udało się rozstrzygnąć platońskiemu Sokratesowi w dialogu *Kratylos*. Zdaniem Arystotelesa bowiem konwencjonalny charakter mają jedynie fizyczne kształty znaków, natomiast psychologistycznie rozumiane znaczenie ma charakter intersubiektywny dzięki temu, że łączy go z odniesieniem relacja naturalna (podobieństwa): „Słowa są symbolicznymi znakami wrażeń doznawanych w duszy, a dźwięki pisane są znakami dźwięków mówionych. Jako pisane a także i mówione nie są dla wszystkich ludzi te same. Ale to, czego przede wszystkim są znakami, wrażeń doznawanych w duszy, jest takie samo dla wszystkich: a więc i to, do czego są te wrażenia

⁸ Ibidem, s. 102.

⁹ Janusz Maciaszek, „O krytyce semantyk odniesieniowych (języka naturalnego)” http://www.glli.uni.opole.pl/publications/LT_2014_04_pl.pdf s. 7.

podobne, mianowicie rzeczy są również takie same”¹⁰. Problematykę znaczeń wyrazów określających właściwość i cechy za pomocą znaczenia stanowią bez wątpienia największy obszar badawczy nowożytnych filozofów. W poczet prominentnych dwudziestowiecznych filozofów podejmujących w swych badaniach problematykę znaczenia wyrażen zalicza się m.in. Ludwiga Wittgensteina, Gottloba Fregego, Edmunda Husserla, Edmunda Rudolfa Carnapa, a wśród nich znajduje się bez cienia wątpliwości Kazimierz Ajdukiewicz.

Ajdukiewicz nie bał się podjąć badawczego wyzwania odpowiedzi na pytanie czym jest znaczenie, choć wydawało się, że problematyka ta z góry skazana jest na niepowodzenie. Teoria znaczenia dotyka bowiem, jak wykazały prace nowożytnych filozofów nie tylko płaszczyzny językowej, w której poruszający się odbiorcy komunikatów odczytują znaczenia słów nadanych przez odbiorców, ale dotyczy także rzeczywistości pozajęzykowej. A przecież ta stanowi przedmiot poznania naukowego i naszego poznania potocznego¹¹. Różnorodność kategorii filozoficzno-językowo-logicznych, do których zalicza się problematykę znaczenia utrudnia zatem mocno podjęcie koherentnych badań, a zagadnienia nawet wyboru metodologii badawczej stają się istotą problemu¹². Ajdukiewicz, słynący z odważnych decyzji, również w życiu osobistym¹³, podejmuje jednak tą problematykę dążąc do zbudowania teorii znaczenia.

2. Od znaczenia wyrażen do teorii znaczenia

Zanim koncepcja znaczenia stała się teorią znaczenia przeszła u Ajdukiewicza długą drogę. Wywodzący się ze szkoły Lwowsko-Warszawskiej uczeń Kazimierza Twardowskiego oraz Jana Łukasiewicza po obronie doktoratu *O stosunku*

¹⁰ Cytata za: ibidem, s. 3.

¹¹ Ibidem, s.7.

¹² Janusz Maciaszek, *Holizm znaczeniowy Kazimierza Ajdukiewicza*, WSHE, Łódź 2007, s. 5.

¹³ W czasie I wojny światowej walcząc jako żołnierz armii austriackiej uzyskuje odznaczenie za odwagę, a wojsko opuścił w stopniu kapitana.

aprioryzmu przestrzeni Kanta do kwestii genezy wyobrażenia przestrzeni wybrał się w naukową podróż, w poszukiwaniu inspiracji. Początkiem drogi była Getynga, w której znakomity filozof – Edmund Husserl przygotowywał do druku *Idee czystej fenomenologii*, a David Hilbert rozwijał swój program badań podstaw matematyki. Było to zatem szczególnie miejsce, gdyż sprzyjało naukowej atmosferze, w której tworzone nietuzinkowe koncepcje. Bez wątplenia, w tym czasie Ajdukiewicz nabywa przeświadczenie o słuszności swoich dalszych badań, czego owocem stały się prace definiujące pojęcie znaczenia na podstawie wiedzy o języku. „Pogląd, iż pojęcie znaczenia winno być właśnie tak definiowane, pojawia się w pracach wielu, również współczesnych, myślicieli. Leży na przykład u podłoża koncepcji filozoficznych tak wpływowych filozofów języka jak Michael Dummet czy Donald Davidson”¹⁴. Jednak osadzenie definicji znaczenia przez odwołanie się do obowiązujących w danym języku dyrektyw znaczeniowych było pionierskie i dotąd z pewnością nikt nawet działania takiego nie podejmował. Fundamentalną dla teorii znaczenia zdaje się koncepcja zawarta w pracy *O znaczeniu wyrażen*. To właśnie w tym artykule Ajdukiewicz za cel stawia zdefiniowanie pojęcia znaczenia, w którym znaczenie ujmuje jako znaczenie wyrażen. W artykule zaś *Język i znaczenie* rysuje przestrzeń badawczą dla koncepcji znaczenia, którą staje się język zamknięty. W *Obrazie świata i aparaturze pojęciowej* dopełnia pierwotną koncepcję znaczenia definicją pojęć synonimicznych. Wszystkie tezy zawarte w powyższych artykułach prowadzą do dyrektywnej teorii znaczenia. Zarys tej teorii zrodził się z fascynacji Ajdukiewicza do francuskiego prądu filozofii nauki – konwencjonalizmu. Jak pisze Anna Jedynak w monografii poświęconej Ajdukiewiczowi „[s]zukając w pierwszej połowie lat trzydziestych odpowiedzi na pytanie o poznawczą rolę języka, Ajdukiewicz pozostawał pod wpływem konwencjonalistów francuskich. Nie powielał bezkrytycznie ich rozwiązań, lecz raczej znajdował w nich źródło inspiracji dla własnych poszukiwań. Poglądy umiarkowanego Poincarego uważał

¹⁴ Ryszard Wójcicki, *Ajdukiewicz. Teoria znaczenia*. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, ss. 9-12.

za połowiczne, podzielał natomiast przekonanie Le Roya, że język wraz z jego leżącą u podstaw strukturą pojęciową wywiera przemożny wpływ na rezultaty wszelkich (nie tylko naukowych) działań poznawczych, że tę samą rzeczywistość można opisywać i wyjaśniać alternatywnie¹⁵.

W literaturze pojawiają się czasem przypuszczenia o czerpaniu inspiracji naukowej przez Ajdukiewicza z koncepcji znaczenia Duhema-Quine'a¹⁶, a także, jak wspomniano z metodologii Fregego i jego pomysłu na określenie oznaczania wyrażień. Zaś zdaniem badaczki myśli Ajdukiewicza – Anny Jedynek – „[o]d Husserla przejął teorię intencji znaczeniowej, scalającej w jedno przeżycie, myśl o znaku i myśl o przedmiocie przezeń oznaczanym”¹⁷. W *O znaczeniu wyrażień* wielokrotnie odwołuje się do myśli Husserla, a zwłaszcza do jego *Badań logicznych*, w których zawiera się fenomenologiczna analiza tzw. aktu intencji znaczeniowej. Ajdukiewicz przyjął od Husserla, że znak jest ożywiany przez pewien akt psychiczny. Dzięki temu aktowi psychicznemu dźwięk, czyli fala akustyczna lub ślad kontrastujący z tłem jest znakiem, a nie jedynie zjawiskiem fizycznym.

Zdaniem niektórych badaczy gruntowna wiedza filozoficzna i temperament filozofa widoczne są we wszystkich pracach Ajdukiewicza. „Jądem zainteresowań Ajdukiewicza była teoria języka – dyscyplina leżąca na skrzyżowaniu logiki, teorii (czy trzymając się tradycyjnego słownictwa – metodologii) nauki, filozofii oraz oczywiście językoznawstwa. Ajdukiewicza interesowały właśnie te aspekty komunikacji językowej, które mogą być przedmiotem rozważań czysto teoretycznych, a więc badań, których bezpośrednim obiektem nie są języki etniczne, a raczej modele teoretyczne, rekonstruujące wybrane własności języka naturalnego. Język naturalny oraz teoretyczny model języka to dwa zasadniczo różne obiekty”¹⁸.

Czy fakt ten ma wpływ na teorię znaczenia, którą wypracował? Bez cienia wątpliwości. Spojrzenie na teorię znaczenia z punktu widzenia czysto logicznego, a następnie

¹⁵ Anna Jedynek, op. cit., s. 22.

¹⁶ Janusz Maciaszek, *Holizm...*, op. cit., s. 15.

¹⁷ Anna Jedynek, op. cit., s. 25.

¹⁸ Ryszard Wójcicki, op. cit., ss. 13-14.

czysto filozoficzno-językowego daje nam różny obraz podstawy i sensu koncepcji znaczenia wyrazów. Zupełnie inaczej należy odczytać fundamentalne tezy, które stanowiły punkt wyjścia dla badań nad językiem i semantyczną zawartością pojęć, czego wydaje się – w mojej ocenie – nie zauważył Jan Woleński, krytykując dyrektywalną koncepcję znaczenia¹⁹.

3. Pojęcie języka

Kluczową rolę w koncepcji znaczenia Ajdukiewicza stanowi rozumienie języka²⁰. Dla Ajdukiewicza język nie jest tylko zbiorem pojęć o semantycznej treści i właściwości syntaktycznej. Język to właściwość danego społeczeństwa, które za pomocą znaczeń zawartych w wyrażeniach komunikują się. „Język nie charakteryzuje się jednoznacznie tylko zapasem słów i regułami swej składni, lecz także sposobem, w jaki słowom i wyrażeniom przyporządkowane jest ich znaczenie. Gdyby się ktoś posługiwał słowami języka polskiego, lecz łączył z nimi inne niż zwykle znaczenia, z pewnością nie uznalibyśmy jego języka za język polski, lecz za jakiś kryptojęzyk”²¹.

Myśląc holistycznie o języku, uprzedzając zarzuty krytyków z kręgu filozofii języka Ajdukiewicz wybiera bezpieczny obszar dla osadzenia swojej koncepcji znaczenia w językach zamkniętych i spójnych. W rozumieniu Ajdukiewicza język spójny to taki, w którym każde dwa jego wyrażenia są ze sobą bezpośrednio lub pośrednio powiązane znaczeniowo. Język jest zamknięty, gdy wszystkie możliwe pozycje znaczeniowe są w nim zamknięte.

Nazywamy język otwartym, jeśli istnieje inny język zawierający wszystkie wyrażenia pierwszego i nadający im to samo znaczenie, które mają w pierwszym, w którym jednakże występują także wyrażenia, niewystępujące

¹⁹ Jan Woleński, „Szkola lwowsko-warszawska a polska teoria prawa”, *Studia Prawnicze*, 1985-86 (3-4), s. 271 i n.

²⁰ Zagadnienie języka Ajdukiewicz opisał przy okazji definiowania pojęcia znaczenia w pracy *Język i znaczenie*.

²¹ Kazimierz Ajdukiewicz, „Język i znaczenie”, w: *Język i poznanie*, t. I, PWN, Warszawa 1960, s. 149.

w pierwszym języku ani co do postaci swej, ani co do znaczenia, przy czym z wyrażeń tych, co najmniej jedno jest bezpośrednio znaczeniowo związane z jakimś wyrażeniem występującym także w pierwszym języku²².

Język, który nie jest otwarty jest językiem zamkniętym. Do języka otwartego można dodawać nowe wyrażenia, co prowadzi do niespójności w języku zamkniętym. Tylko języki spójne i zamknięte są, zdaniem Ajdukiewicza, językami w pełnym tego słowa znaczeniu. Ajdukiewicz zakładał bowiem, że na konstytutywną charakterystykę danego języka składają się (poza słownikiem i regułami składni) tylko reguły sensu – dyrektywy znaczeniowe, które zakazują odrzucania albo obligują do uznania zdań bezwarunkowo albo warunkowo uznaniowych.

4. Dyrektywy znaczeniowe

Ajdukiewicz badania nad znaczeniem rozpoczął od ustalenia, czym jest rzeczywistość. Ta, w jego rozumieniu, ma dwa oblicza. Z jednej strony istnieje rzeczywistość, którą poznajemy dzięki działalności poznawczej. Z drugiej strony, Ajdukiewicz dostrzega istnienie rzeczywistości, która jest niezależna od nas i świata zewnętrznego²³. Poszukując obrazu rzeczywistości Ajdukiewicz postawił sobie założenie o następującej treści: skoro nie istnieje nic, o czym możemy powiedzieć, że ‘istnieje’ w dosłownym sensie, to czy istnieje obiektywna jedna rzeczywistość, a jeśli tak, to jak odnaleźć sens znaczenia. Odpowiadając na to pytanie doszedł do twierdzenia, iż poznanie znaczenia może odbywać się tylko poprzez odszukanie prawidłowego znaczenia w samym języku. Efektem zaś takiego podejścia staje się konieczność relatywizacji znaczenia do ustalonego języka. Panaceum w tej kwestii miały być pomyślane dyrektywy, łączące znaczenie wyrażenia z myślą w danym języku. Na tej podstawie Ajdukiewicz wyróżnia trzy rodzaje dyrektyw uznaniowych zdania (dyrektyw znaczeniowych) i dzieli je na: aksjomatyczne, dedukcyjne i empiryczne, gdzie pierwsze żądają

²² Ibidem, s. 161.

²³ Anna Tomza, „Teoria ...”, op. cit., s.198

bezwartunkowego uznania pewnych zdań za zdania języka, np. „A jest A”, o ile używa słowa ‘jest’ w tym znaczeniu, jakie przypisuje mu język polski. Dyrektywy dedukcyjne wymagają uznania na podstawie innych wcześniej uznanych zdań, np. na podstawie reguły odrywania, typu „ $B=A$ ”, na podstawie odwołania do innego zdania, typu „ $A=B$ ”. Trzecie – dyrektywy empiryczne – postulują uznanie pewnych zdań, w przypadku zaistnienia pewnych sytuacji empirycznych. Na przykład, należy uznać zdanie ‘Grzmi’, gdy doświadczyliśmy takiego stanu rzeczy. Każda dyrektywa znaczeniowa odnosi się do pewnej relacji. Zakresem aksjomatycznej dyrektywy znaczeniowej będzie klasa zdań, których uznania domaga się dyrektywa. Zakresem dla dedukcyjnej dyrektywy będzie uporządkowana para zdań pod warunkiem, że pomiędzy członami tej pary zachodzi relacja wyznaczona przez daną dyrektywę. Odnosząc się do zakresu dyrektyw empirycznych należy stwierdzić, iż zakres będzie składał się z dziedziny, którym będzie zbiór danych zmysłowych, a przeciwdziedziną zbiór zdań.

Przedstawiona pokrótce koncepcja dyrektyw znaczeniowych miała służyć uzasadnieniu argumentu o słuszności osadzenia dyrektywalności znaczenia w językach zamkniętych. Zdaniem Ajdukiewicza tylko język zamknięty może utworzyć wraz z dyrektywami znaczeniowymi „system tzw. klasycznego rachunku zdań, który może być aksjomatyzowany na różne sposoby”²⁴. Wybór zaś opisanych dyrektyw miał wpływ na dalszą treść teorii znaczenia, którą stanowi definicja równoznaczności.

5. Równoznaczność

Jak wspomniałam powyżej, Ajdukiewicz tworząc koncepcję znaczenia zawęży ją do języków zamkniętych. Ten zabieg wymusza odniesienie się do pojęcia równoznaczności i synonimiczności. W pracach Ajdukiewicza, zwłaszcza w *Języku i znaczeniu* odnaleźć można następujące rozumienie tych pojęć. „Jeśli A i Á mają w języku S to samo znaczenie, to muszą się zachowywać jednakowo w całkowitym

²⁴ Janusz Maciaszek, *Holizm...*, op. cit., s. 226.

zakresie dyrektyw znaczeniowych języka, tj. całkowity zakres dyrektyw znaczeniowych nie może doznać zmiany przez to, że we wszystkich jego elementach postawi się \acute{A} za A i A za \acute{A} ". Najważniejsza teza wynikająca ze zdefiniowania synonimiczności przez Ajdukiewicza właśnie w ten sposób ściśle wiąże się z dyrektywalnością znaczeń. Jeśli bowiem zachodzi synonimiczność pomiędzy dwoma takimi wyrażeniami A i \acute{A} to zachodzi synonimiczność pomiędzy dyrektywami.

1) jeśli według jakiejś aksjomatycznej dyrektywy znaczeniowej zdanie Z musi być bez zastrzeżeń uznane, to istnieje też aksjomatyczna dyrektywa znaczeniowa, według której należy uznać bez zastrzeżeń zdanie powstałe ze zdania Z przez wstawienie \acute{A} za A i A za \acute{A} ; 2) jeśli istnieje dedukcyjna reguła znaczeniowa, według której można ze zdania $Z1$ wnioskować zdanie $Z2$, to istnieje także dedukcyjna reguła znaczeniowa, według której ze zdania powstałego z $Z1$ przez wstawienie \acute{A} za A i A za \acute{A} , można wywnioskować, że zdanie, powstałe z $Z2$ przez wstawienie \acute{A} za A i A za \acute{A} ; 3) jeśli według empirycznej reguły znaczeniowej na podstawie pewnych danych można uznać zdanie Z , to istnieje także empiryczna reguła znaczeniowa, według której na podstawie tych samych danych należy uznać zdanie powstałe ze zdania Z przez wstawienie \acute{A} za A i A za \acute{A} ²⁵.

Za pomocą wprowadzonego kodu na synonimiczność Ajdukiewicz argumentuje „holistyczną teorię znaczenia”²⁶. „[D]wie nazwy są w danym języku synonimami, gdy mamy zaprezentowany przedmiot pod pewnym aspektem (przez wyobrażenie lub deskrypcję słowną), gotowi jesteśmy do przedmiotu tego zastosować zarówno jedną, jak i drugą nazwę”²⁷. W oparciu o taką definicję znaczenia powstaje najsłynniejsza jego definicja znaczenia wyrażenia, która brzmi następująco: „(Z) Znaczenie danego wyrażenia W w języku J , jest to ta własność wyrażenia W , która jest wspólna wszystkim wyrażeniom równoznacznym W w języku J i tylko tym wyrażeniom”²⁸.

²⁵ Kazimierz Ajdukiewicz, „Język i znaczenie”...op. cit., s. 162.

²⁶ Ibidem, s. 188.

²⁷ Kazimierz Ajdukiewicz, „O znaczeniu...”, op. cit., s. 134

²⁸ Ibidem.

6. Krytyka

Wprowadzone przez Ajdukiewicza pojęcie synonimiczności wyrażań, które stanowiło pierwotną podstawę definicji znaczenia było najczęściej krytykowaną częścią jego koncepcji znaczenia. Najbardziej znany adwersarz w tej materii – Alfred Tarski twierdził, że mogą istnieć przypadki, w których w danym języku L będą występowały wyrażenia A i B wzajemnie wymienne, lecz intuicyjnie nie będą synonimami²⁹. Zarzuty Tarskiego nie są do końca trafne, gdy pamięta się, że teoria znaczenia Ajdukiewicza odnosi się do języków zamkniętych, a dyrektywy mają charakter uznaniowy. Na gruncie takiego założenia semantyka wypierana jest przez pragmatykę. Stąd też nie będę w tym miejscu poświęcać im więcej uwagi. Próbując natomiast zaprezentować postać Ajdukiewicza nie jako logika, ale filozofa języka, co jest moim celem, w pierwszej kolejności odniosę się do krytyki stawianej przez Adama Schaffa, który zauważa w jego twórczości silne założenia filozoficzne. W numerze 1 (3) rocznika 1952 *Myśli filozoficznej* Schaff opublikował artykuł poświęcony krytyce koncepcji znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza, ale w szczególności jego poglądów filozoficznych. Schaff nazwał teorię znaczenia Ajdukiewicza „[...] semantyką idealistyczną, która *«głosiła, spoza mgły słów zupełnie prostą myśl, iż język jest jedynym przedmiotem poznania, a analiza językowa – radykalnym środkiem rozwiązywania sporów filozoficznych»* [...]”³⁰.

Za fundamentalny błąd logiczny uważa Schaff założenie Ajdukiewicza, „[...] iż język jest jedynym przedmiotem badania, i uczynienie z analizy semantycznej, w dodatku opacznie, idealistycznie pojętej, radyklanego środka, swoistego panaceum na spory światopoglądowe”³¹.

W ostrej krytyce teorii znaczenia Ajdukiewicza prezentowanej przez Schaffa ujawnia się także negatywna opinia o metodologii zagadnień filozoficznych rozważanych przez

²⁹ Janusz Maciaszek, *Holizm...* op. cit., s. 242.

³⁰ Kazimierz Ajdukiewicz, „W sprawie artykułu Prof. Schaffa o moich poglądach filozoficznych”, w: *Język i poznanie* t. II, PWN, Warszawa 1985, s. 155.

³¹ *Ibidem*, s. 156.

Ajdukiewiczza. Chodzi tu głównie o zagadnienia dotyczące tworzenia pojęć. Jego zdaniem tworzone koncepcje powstają w analogiczny sposób do sytuacji „[...] *gdy ktoś nie wypowiadając tezy, że duch jest pierwotny, a materia jest jego tworem, buduje system rozwoju ducha absolutnego, który konstytuuje rzeczywistość. Któż zawaha się nazwać naszego «konstruktora» idealistą i kto na serio przyjmie jego argument, iż nigdzie nie wypowiedział expressis verbis o stosunku ducha do materii?*”³²

Ajdukiewicz broniąc się przed stawianą krytyką opisyje dotąd tak syntetycznie nigdzie nie prezentowane najważniejsze założenia jego filozofii podając tym samym ‘mapę’ do odczytywania znaczeń w jego koncepcji znaczenia. Poczynając od odparcia zarzutu, iż poczyną „[...] sobie tak z językiem i rzeczywistością, jak ów obrońca ducha absolutnego poczyną sobie z duchem i rzeczywistością, czyli, że ja «konstytuuję rzeczywistość» na bazie absolutnego ducha”, poprzez ustosunkowanie się do zarzutów o metodologię i wybraną teorię poznania, broni Ajdukiewicz swego stanowiska i wyraźnie podkreśla, że w swych badaniach nigdzie nie zaznaczał, „[...] iż jedynym przedmiotem badania jest język”³³. Pierwszą próbą udowodnienia swego stanowiska podjął na III Polskim Zjeździe Filozoficznym³⁴ w swoim wystąpieniu parafrazując transcendentualno-idealistyczną tezę Rickerta, twierdząc, że w semiotyczno-idealizacyjnym sposobie pojmowania podmiotu transcendentualnego rzeczywistość opiera się na dyrektywalnej teorii języka, to jednak zagadnienie redukcji zdań o rzeczywistości do zdań o języku zakłada, że „rzeczywistości pozajęzykowej nie da się sprowadzić do zdań o języku albowiem redukcja taka zakłada pojęcia semantyczne, tj. pojęcia takie, jak pojęcie stosunku oznaczania zachodzącego między nazwą a nazwanymi przez nią przedmiotami”³⁵.

Reasumując, Adam Schaff stawia błędną hipotezę, że Ajdukiewicz próbuje epistemologię zastąpić analizą języka. Ajdukiewicz nie raz twierdził, że nie próbuje rozwiązać

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Zob. „Księga Pamiątkowa Trzeciego Polskiego Zjazdu Filozoficznego”, Warszawskie Towarzystwo Filozoficzne, 1936, *Przegląd Filozoficzny* 1936, R. XXXIX, z. 4, s. 322).

³⁵ Kazimierz Ajdukiewicz, „W sprawie...”, op. cit., ss. 155-156.

zagadnienia idealizmu a jedynie wskazuje na możliwości poznania rzeczywistości. Tą wszak można poznać poprzez doświadczenie i praktykę, ale idealista zdrowy rozsądek odrzuci. Tu zaś Ajdukiewicz odrzuca idealizm i godzi się „[...] z prof. Schaffem, że na drodze praktyki i doświadczenia, i tylko na tej drodze, dochodzimy do stwierdzenia samoistnego i niezależnego od wszelkiego subiektywnego czy obiektywnego ducha istnienia świata”³⁶.

Warto podkreślić natomiast, że w czasie tworzenia teorii znaczenia semantyka „najeżona była antynomiami [...]”³⁷ „Antynomie były zmorą logików, a ich źródłem było użycie pojęć semantycznych takich jak *prawda, czy oznaczanie*”³⁸. „Przez kilka lat rozwijał on teorię znaczenia wyrażen wolną od implikacji semantycznych (w sensie semantyki referencyjnej)”³⁹.

Ajdukiewicz wiedział, że dopóki antynomie nie znikną z semantyki (co się stało za sprawą Alfreda Tarskiego w roku 1932) rolę języka należy umieszczać w syntaktyce. Jednak ambicją Ajdukiewicza było stworzenie takiej koncepcji znaczenia, która wywodziłaby się z semantyki, zahaczała o syntaktykę a kończyła pragmatyką. W efekcie udało się stworzyć filozoficzno-językową teorię znaczenia, która metodologicznie wiąże się z logiką. Opierając jednak metodologię na pragmatyce – może niekoniecznie z zamysłem – Ajdukiewicz zmienia obszar badawczy z logiki na filozofię języka. I mimo, że jego stanowisko wyrażone w artykule programowym *O znaczeniu wyrażen* sugeruje, iż nie skupiał się on na filozofii języka i jej nowożytnych koncepcjach, gdy pisał koncepcję znaczenia, to analizując jego dalszą twórczość odkrywa się, iż autor do niej bezpośrednio się odnosi. „[...] nie próbował budować czysto syntaktycznej teorii języka, lecz sięgał także do pojęć pragmatycznych. Od E. Husserla przejął teorię intencji znaczeniowej, scalającej w jedno przeżycie myśl o znaku i myśl o przedmiocie przezeń oznaczanym”⁴⁰.

³⁶ Ibidem, s. 168-169.

³⁷ Anna Jedynak, op. cit., s. 24.

³⁸ Ibidem, op. cit., s. 24.

³⁹ Adam Nowaczyk, O twórczości Kazimierza Ajdukiewicza, *Przeгляд Filozoficzny*, nr 4/2013 (88), s. 127.

⁴⁰ Anna Jedynak, op. cit., s. 25.

7. Miejsce dyrektywnej teorii znaczenia w teorii wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego

Teoria znaczenia Ajdukiewicza w opinii niektórych jego badaczy znalazła swego kontynuatora w osobie wybitnego amerykańskiego logika Williarda Van Orman Quine'a⁴¹. Na gruncie polskiej filozofii języka nie znalazła jednak kontynuatora. Co gorsza, krytyczne spojrzenie Tarskiego spowodowało, że Ajdukiewicz porzucił na zawsze swoją koncepcję znaczenia wyrażzeń. Jednak prace badawcze Ajdukiewicza, głównie w zakresie dyrektywnej teorii znaczenia posłużyły innej wybitnej postaci nauki polskiej, teoretykowi prawa – Jerzemu Wróblewskiemu do stworzenia koncepcji wykładni prawa. Korzystając głównie z założenia, że znaczenie dyrektywne możliwe jest do zidentyfikowania w językach zamkniętych Wróblewski przełożył dyrektywy na język prawa, który może spełniać wszystkie warunki dla skutecznego działania dyrektyw znaczeniowych. W celu połączenia dyrektywnej teorii znaczenia z koncepcją wykładni prawa bada relacje sensowności norm z dyrektywalną koncepcją znaczenia. W tym celu dokonuje zabiegu sklasyfikowania kategorii semantycznych zwrotów, do których można zastosować określenie 'sensowności', przechodząc następnie do porównania ich z normami i zbadania 'sensowności' norm⁴². Analizując pierwszą kategorię semantyczną jaką będzie zdanie, poszukuje odpowiedzi na pytanie „[...] czy norma jest zwrotem, który może być prawdziwy albo fałszywy”, operując przy tym logiczną koncepcją zdania. Jego zdaniem „[...] normy są zwrotami mającymi sens, ale w innym rozumieniu niż te wypowiedzi, dla których można podać dyrektywy prawdziwości czy fałszywości”. Badając relację kolejnej kategorii semantycznej, nazwy do normy, Wróblewski dochodzi do wniosku, iż istnieją dwa rodzaje nazw. Wyróżnia nazwy, które poprzez logikę zostały zaliczone do 'kategorii nazw' oraz 'nazwy normatywne', występujące w normach i wymagające specjalnych dyrektyw

⁴¹ Janusz Maciaszek, *Holizm znaczeniowy...*, op. cit., s. 269.

⁴² Jerzy Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, PWN, Warszawa 1959, s. 27.

sensu. Zdaniem Wróblewskiego ‘nazwy normatywne’ nie posiadają określonego znaczenia, gdyż nie da się ustalić za pomocą dyrektyw sensu, pochodzących z języka potocznego, znaczeń znajdujących się w pewnej izolacji. Ich zakres jest za szeroki, tak jak w przypadku pojęć: ‘obowiązek’ czy ‘uprawnienie’, a co się z tym wiąże, nie można zbadać ich znaczenia za pomocą dyrektyw sensu. Jednak grupa zwrotów, zwana ‘zwrotami o normach’, zdaniem Wróblewskiego, to rodzaj wypowiedzi normatywnych, co do których można stosować językowe dyrektywy sensu⁴³.

Wróblewski nie przyjmuje w swojej teorii wykładni prawa wszystkich założeń dyrektywnej koncepcji znaczenia dlatego, że uważa, iż empiryczne dyrektywy nie wyczerpują wszystkich możliwie istniejących dyrektyw sensu. „W rozmaitych rodzajach języka spotykamy różne rodzaje dyrektyw sensu – w języku potocznym i językach nauk empirycznych występują wszystkie rodzaje dyrektyw” – pisze Wróblewski⁴⁴. Stąd też w celu zastosowania dyrektyw sensu do procesu ustalania znaczeń norm należy sformułować je wpierw w taki sposób „[...] aby wśród warunków określających potrzebę uznania odpowiedniego zwrotu istniało powołanie się na normę (czy normy)”⁴⁵.

Za najbardziej adekwatny przykład zastosowania dyrektyw sensu Wróblewski podaje przykład związany z sensem pojęcia ‘zobowiązany’. Słowo to nie posiada jednoznacznego sensu – w zwrocie ‘Jan jest zobowiązany’ widać jego wieloznaczność⁴⁶. Zatem bez stwierdzenia, do czego ‘Jan jest zobowiązany’ nie sposób ustalić sensu znaczenia ‘zobowiązany’. Aby zatem, w tej sytuacji, można było odnieść się do dyrektywy sensu, zdanie musiałoby brzmieć następująco ‘Jan jest zobowiązany do Z w warunkach W na podstawie obowiązującej normy N wtedy i tylko wtedy, gdy obowiązująca norma N przepisuje dla warunków W obowiązek Z dla klasy osób, do których należy Jan’⁴⁷. Zdaniem Ajdukiewicza

⁴³ Anna Tomza, „Teoria wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego a dyrektywalna koncepcja znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza”, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t. LXXXII, 2010, s. 204.

⁴⁴ Jerzy Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, op. cit., s. 17.

⁴⁵ Ibidem. s. 21

⁴⁶ Jerzy Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, op. cit., s. 21.

⁴⁷ Anna Tomza, „Teoria...” op. cit., s. 204.

semiotyka przewidując taką sytuację ustanowiła, iż wnioski takie (czyli ustalenie znaczenia pojęć nieostrych) można wyprowadzić, ale pod warunkiem, że dla języka, którego się używa, sformułowane są adekwatne definicje prawdy i oznaczania. Ale by je skonstruować „musi logika języka operować słownikiem, w którego skład wchodzi nie tylko nazwy wyrażen języka przez nią badanego, lecz również same wyrażenia tego języka. Innymi słowy, „logika języka może skonstruować adekwatną definicję prawdy i oznaczania pod tym tylko warunkiem, że metajęzyk, którym logika języka operuje, obejmuje jako swą część język przedmiotowy”⁴⁸. Z wniosku, że norma nie może być poddawana analizie w oparciu o kryteria logiczne prawdziwości czy fałszywości, Wróblewski wywodzi, że istnieją tak zwane ‘dyrektywy normatywne’. Stąd też, wyodrębnienie odpowiedniej dyrektywy dla poszczególnych norm będzie kluczem do zbadania czy te normy stanowią wyrażenia sensowne w danym języku. Taka normatywna dyrektywa sensu brzmi następująco „[...] każdy kto używa normy będącej podstawieniem stałych zamiast zmiennych w podanej formule, musi uznawać tę normę za spełnioną wtedy i tylko wtedy, gdy w określonych warunkach określona osoba zachowa się w wyznaczony przez tę normę sposób”⁴⁹.

Konkludując, ustalenia terminologiczne poczynione przez Kazimierza Ajdukiewicza dały w pewnej mierze podstawę dla budowania koncepcji wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego, którego w tym zakresie można uznać za kontynuatora myśli Ajdukiewicza.

Bibliografia

- Ajdukiewicz Kazimierz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Ajdukiewicz Kazimierz, *Język i poznanie*, PWN, Warszawa 1985.
- Jedynak Anna, „Ajdukiewicz: granice racjonalizmu”, *Przegląd Filozoficzny* nr 4/2013 (88) (ss. 365-380).
- Jedynak Anna, *Ajdukiewicz*, Wiedza Powszechna. Warszawa 2003,

⁴⁸ Jerzy Wróblewski, *Zagadnienia teorii...* op. cit., s. 19.

⁴⁹ Ibidem, s. 21.

- Maciaszek Janusz, *Holizm znaczeniowy Kazimierza Ajdukiewicza*, WSHE, Łódź 2007.
- Maciaszek Janusz, *O krytyce semantyk odniesieniowych (języka naturalnego)* http://www.glli.uni.opole.pl/publications/LT_2014_04_pl.pdf.
- Nowaczyk Adam, O twórczości Kazimierza Ajdukiewicza, *Przeegląd Filozoficzny* nr 4/2013 (88) (ss. 123-144).
- Olech Adam, „O semantycznej i formalnej teorii poznania. Ajdukiewicz – Suszko – Woleński”, *Przeegląd Filozoficzny – Nowa Seria R. 22*: 2013, Nr 4 (88) (ss. 425- 444).
- Tomza Anna, „Teoria wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego a dyrektywalna koncepcja znaczenia Kazimierza Ajdukiewicza”, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t. LXXXII, 2010 (ss. 193-206).
- Woleński Jan, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.
- Woleński Jan, „Szkoła lwowsko-warszawska a polska teoria prawa”, *Studia Prawnicze* 1985-86 (3-4) (ss. 271-287).
- Wróblewski Jerzy, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, PWN, Warszawa 1959.
- Wójcicki Ryszard, *Ajdukiewicz. Teoria znaczenia*. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

